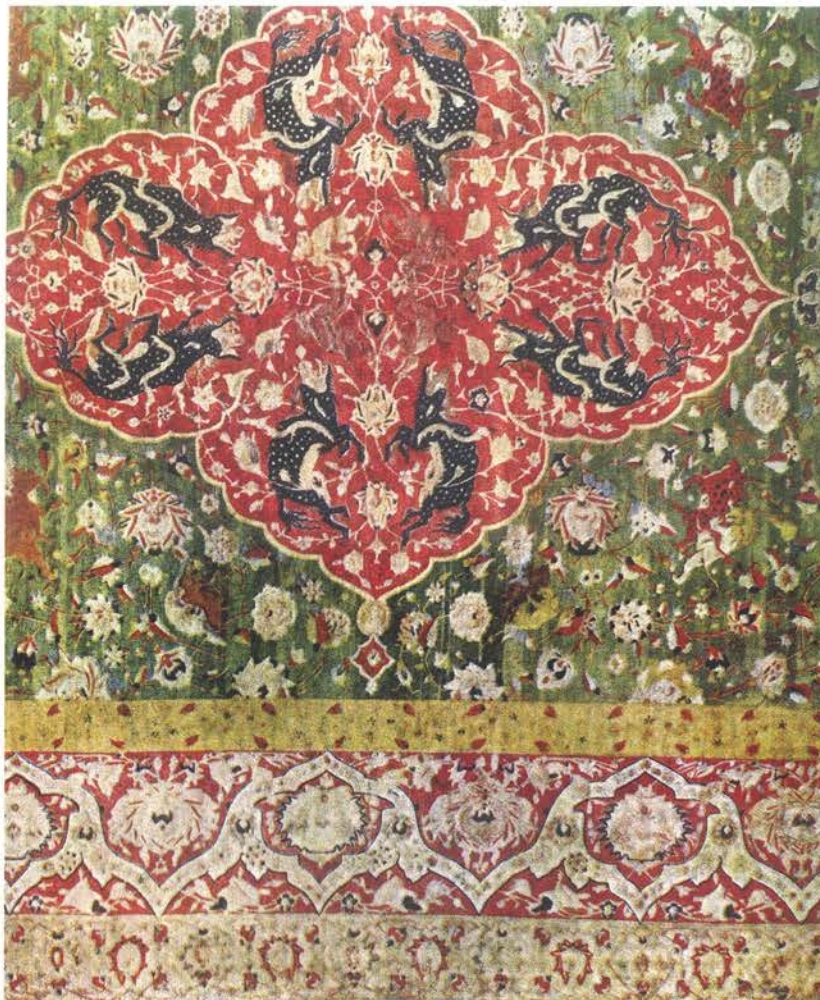


Na okładce i obok: kobierzec wilanowski, XVI w., fragment zaginiony (do 1939 r. na Zamku warszawskim).  
Rep. wg A. Surwej ad Persian Art, VI, PL 1196 w; T. Marikowski: *Orient w kulturze artystycznej*, tab. barwna III



## cenne, bezcenne/utracone

### Redakcja:

Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych  
02-916 Warszawa, ul. Okrężna 9  
tel.: (0-22) 651-53-00, (0-22) 651-75-00; faks: (0-22) 642-11-85  
e-mail: [biuro@oozp.org.pl](mailto:biuro@oozp.org.pl)  
[www.oozp.org.pl](http://www.oozp.org.pl)

**Rada redakcyjna:** Monika Kuhnke, Jacek Miler,  
Piotr Ogrodzki, Urszula Paszkiewicz, Anna Skaldawska

**Redaktor naczelna:** Barbara Kobielska

**Oprac. graficzne:** Monika Karvázy

**Oprac. stylistyczne:** Krystyna Juriewicz

**Korekta:** Krystyna Juriewicz, Bartłomiej Szlązak

**Tłumaczenie:** Marzenna Rączkowska

Wydawnictwo zrealizowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



**PROGRAM OPERACYJNY**

**Promocja Czytelnictwa**

**PRIORYTET**

**Rozwój czasopism kulturalnych**

**Wydawca:** Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych

**Realizacja:** Stowarzyszenie Artystyczne Sztuka

Na zlecenie Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych

Nakład: 1000 egz. Zamówienia na egzemplarze prosimy kierować na adres redakcji.

## W NUMERZE:

str. 3

PIOTR SZPANOWSKI  
ZAGINIONY DYWAN WILANOWSKI

str. 7

JANUSZ MRÓZ, ANDRZEJ ZACHARSKI  
ORACULUM W WILANOWIE

str. 10

MONIKA KUHNKE  
KSIĘGA JURA VICARIORUM

str. 12

PIOTR OGRODZKI  
ZDJĘCIE Z KRZYŻA  
– 20 LAT PO KRADZIEŻY OBRAZU

str. 14

PIOTR OGRODZKI  
SYSTEMY SYGNALIZACJI POŻARU  
W OBIEKTACH ZABYTKOWYCH

str. 16

WOJCIECH KRUPIŃSKI  
STRAŻ GRANICZNA A PROBLEMATYKA ZABYTKÓW

str. 19

MONIKA BARWIK  
SKRADZIONA GŁOWA MISTRZA

str. 20

OPRAC. MONIKA BARWIK  
KATALOG STRAT

str. 24

OPRAC. MARIA ROMANOWSKA-ZADROŻNA  
KATALOG STRAT WOJENNYCH 1939-1945

str. 25

ZBIGNIEW HAUSER  
ZAPOMNIANE POLSKIE DWORY  
I REZYDENCJE NA LITWIE (2)

str. 28

MARTYNA FIGIEL, HANNA ŁASKARZEWSKA  
PAWEŁ ETTINGER – AMBASADOR  
KULTURY POLSKIEJ W MOSKWIE

str. 33

POLSKIE DZIEDZICTWO KULTUROWE  
W AUSTRALII I NOWEJ ZELANDII (4)  
ANNA KROCHMAL  
GŁÓWNE SKUPISKA POLSKIE  
NA TERENIE AUSTRALII  
DARIUSZ ZDZIECH  
POLSKIE MUZEUM W AUCKLAND

str. 37

ANDRZEJ ZUGAJ  
UNESCO – 14. SESJA MIĘDZYNARODOWEGO  
KOMITETU DS. PROMOWANIA ZWROTU  
OBIEKTÓW KULTUROWYCH KRAJOM ICH  
POCHODZENIA LUB RESTYTUCJI NIELEGALNIE  
ZAWŁASZCZONYCH

str. 38

WOJCIECH PACZUSKI  
PRAWO WSPÓLNOTOWE. DROGA SĄDOWA DO  
ZWROTU DZIEŁ SZTUKI I ZABYTKÓW

str. 40

MIROŚLAW BARWIK  
STAROŻYTNI RABUSIE (12) SKRYTKA MUMII  
KRÓLEWSKICH W DEIR EL-BAHARI

str. 43

ZABYTKI POSZUKIWANE  
PRZEZ INTERPOL

PIOTR SZPANOWSKI

# ZAGINIONY dywan wilanowski

**D** ywan wilanowski był jednym ze słynnych kobierców tkanych w okolicy Kaszanu, w środkowej Persji – dziełem najświetniejszego okresu perskiej produkcji kobierniczej czasów panowania szacha Abbasa I Wielkiego (1587–1628) z dynastii Safawidów.

Z opisu wynika, że był: *...dziełem nieporównanym, zarówno w kompozycji, jak rysunku i zespole barw. Nad całością dominuje czterolistny medalion środkowy o swoistej czerwieni na połyskliwym tle jasnozielonym, którego ornament stanowią kwiaty i zwierzęta. Nie brak zwierząt także i w środkowym medalionie, gdzie fantastyczne stwory chińskich legend kbit-lin atakują małe niedźwiedzie; w szmaragdowym tle środkowej części kobierca odbywają się walki zwierząt, przedstawione żywo i z temperamentem. Leopardy napadają na bawoły, te ostatnie są brązowe, leopardy zaś szare, czarno nakrapiane, inne znów zwierzęta, zawsze po parze, jedno wgrzyzione zażarcie w drugie, tworzą płamy na szmaragdowym tle. W całości kompozycji znaczenie centralnego medalionu podkreślone jest tym, że naroża środkowej części kobierca stanowią wycinki tego medalionu (...). Ponadto środkowe pole pokryte jest spiralnie wijącymi się wiciowymi gałązkami i kwiatami. Bordinura jest stosunkowo prosta, urozmaicona wijącą się wstęgą arabski tworzącej ostro zakończoną, jakby z architektury wziętą pinakle. Największy urok wilanowskiego kobierca polega na jego zespole barwnym. Szmaragdowozielone tło jak by prześwieślało przechodząc w tony jabłkowozielonkawe, rubinowa czerwień zaś w świecący różowe tony.*<sup>1</sup>

Trudno powiedzieć, w jaki sposób dywan trafił do Polski – być może był częścią zdobyczy Jana III Sobieskiego, lub za taki uchodził, co mogło być powodem jego nabycia przez Potockich do zbiorów wilanowskich. Adam Rybiński podał, że został zakupiony przez Augusta Potockiego, twierdząc jednocześnie, iż *według tradycji rodzinnej Branickich nie należał do historycznych zbiorów Wilanowa.*<sup>2</sup> Jeżeli istotnie zakupu dywanu dokonał August Potocki,

można przyjąć, że w zbiorach wilanowskich był co najmniej od lat 60. XIX w. W każdym razie znajdował się w nich w czasie, kiedy Georges Duchesne prowadził ich inwentaryzację po odziedziczeniu w 1892 r. dóbr wilanowskich przez Ksawerego Branickiego. Fakt ten pozwala więc uważać obecnie dywan za część historycznej kolekcji – było tak zresztą już w 1927 r., skoro poddano go wówczas ochronie prawnej wraz z *całością zbiorów muzealnych Wilanowskich*, o czym poniżej.

W 1926 r., tuż po odziedziczeniu zbiorów wilanowskich przez Adama, syna Ksawerego Branickiego, dało o sobie znać zainteresowanie dywanem w sferach handlowo-kolekcjonerskich, gdyż już w sierpniu 1926 r. zgłosił się J. Ślubicki z Paryża, działający pod szyldem Brillants et perles fines, który pisał: *Mając nabywcę na dywan, który Hrabia posiada, mam na myśli dywan, który jest po królu Janie... (...). Jestem pewien, że co do ceny dojdziemy do porozumienia, bo nabywca jest wielkim amatorem tego rodzaju dywanów i płaci zawsze bardzo wysokie ceny.* Zarząd dóbr wilanowskich odmówił sprzedaży dywanu. Rok później, w lipcu 1927 r., pojawił się kolejny oferent – Józef Młodecki, który reprezentując niezidentyfikowanego *amatora tkanin (zwłaszcza dywanów wschodnich)*, proponował w zamian za dywan wilanowski 3 gobeliny francuskie z XVII w. i dopłatę w gotówce w wysokości 500 000 zł. Administrator „Zarządu Pałaców, Parków i Sadów Willanowskich” – odpowiedział na tę ofertę: *... pamiętki Willanowskie pod żadnym pozorem nie są do sprzedania...*

Wydaje się prawdopodobne, że trwające od 1926 r. zabiegi potencjalnych nabyw-